

Kalendarz

Rok Lema



ASP Warszawa / Wydział Wzornictwa / rok akademicki 2020/2021 sem. letni
Praca grupowa / Pracownia Projektowania Opakowań i Marek / prowadzący dr hab. Maciej Konopka

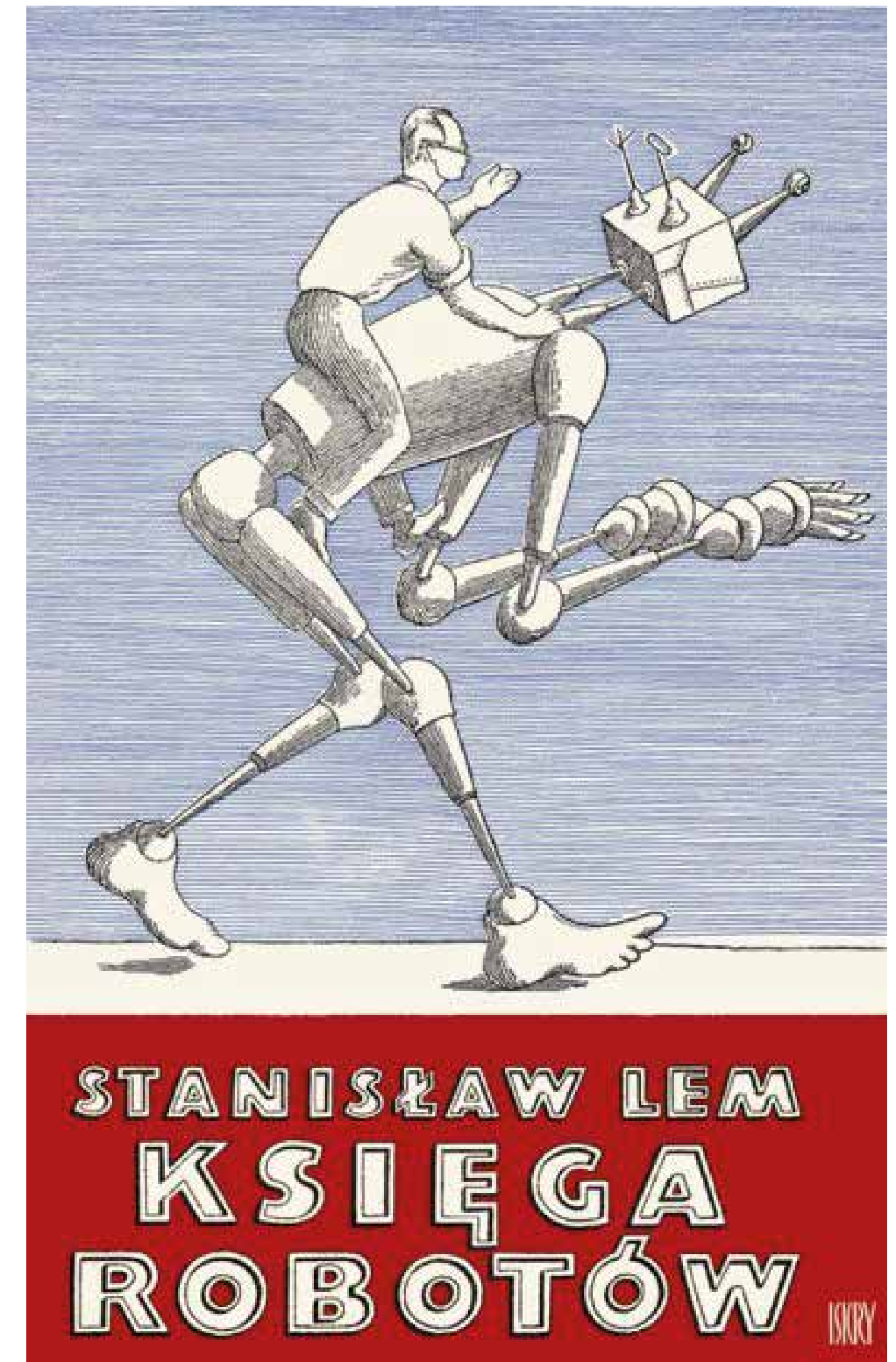


Założenia projektu

Projekt strony z kalendarza insirowanego twórczością Stanisława Lema,

Użycie biodegradowalnych materiałów.

Format A3





Styczeń - Kalina Szyszka



Luty - Zuzanna Goćławska, Iwona Chrobak



Marzec - Tamara Olbrys, Kacper Sondej



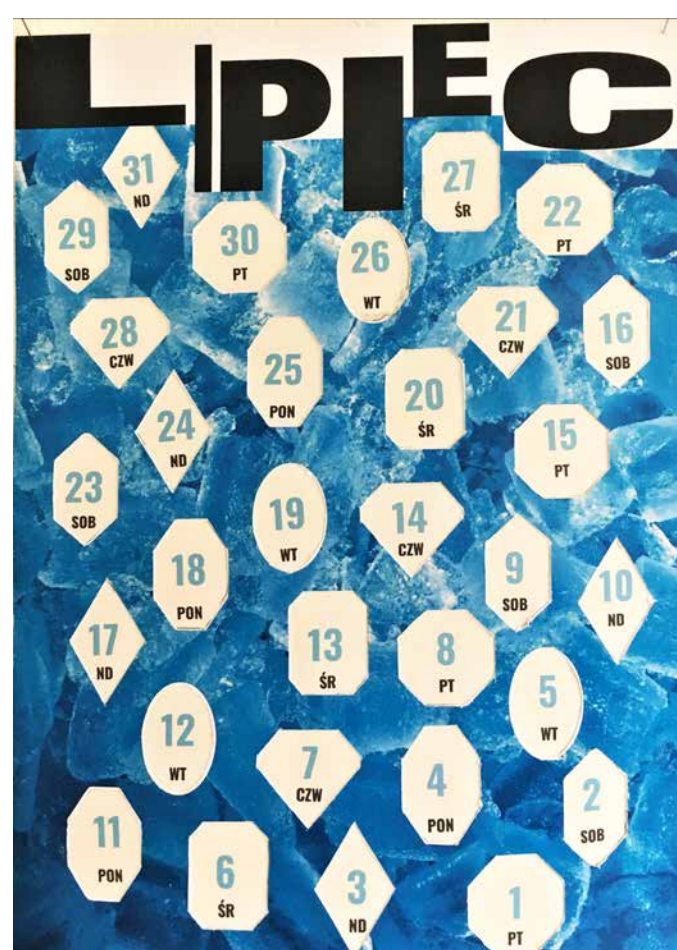
Kwiecień - Wawrzyn Młynarczyk



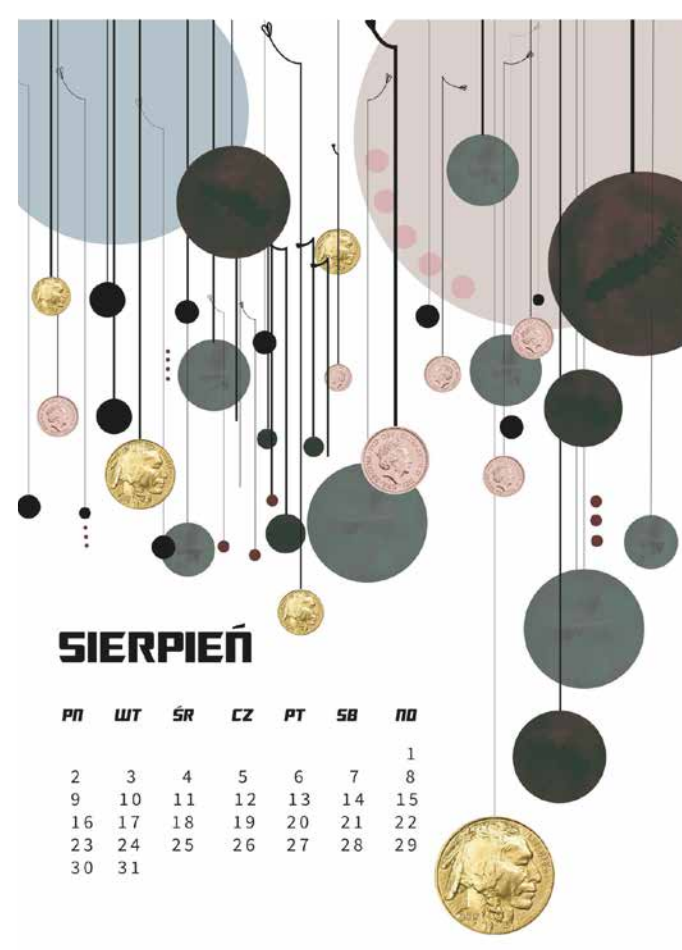
Maj - Zuzanna Goćławska



Czerwiec - Agata Bandurska



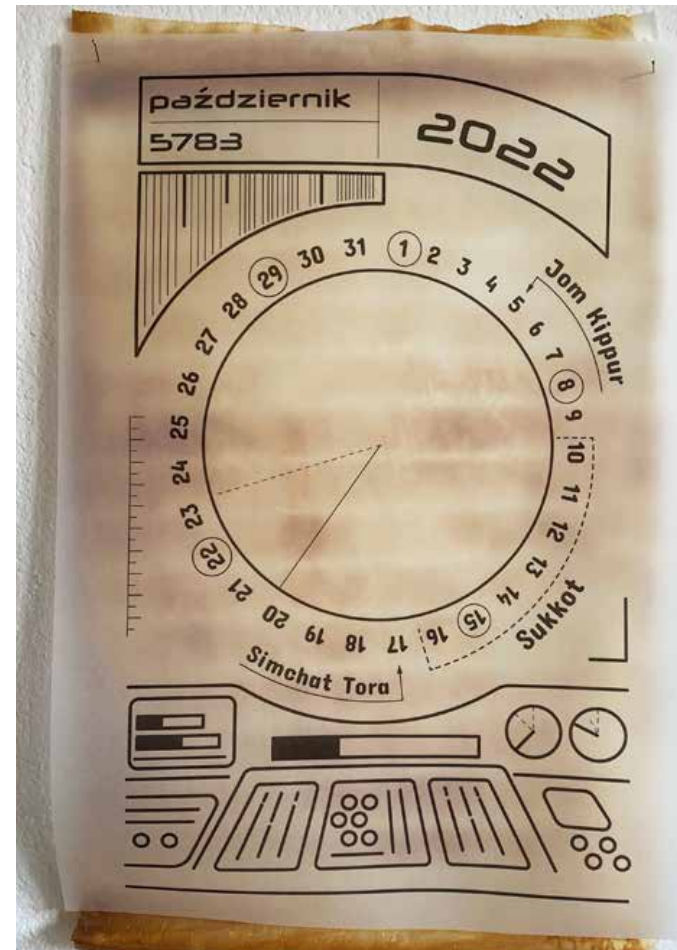
Lipiec - Agata Bandurska, Wawrzyn Młynarczyk



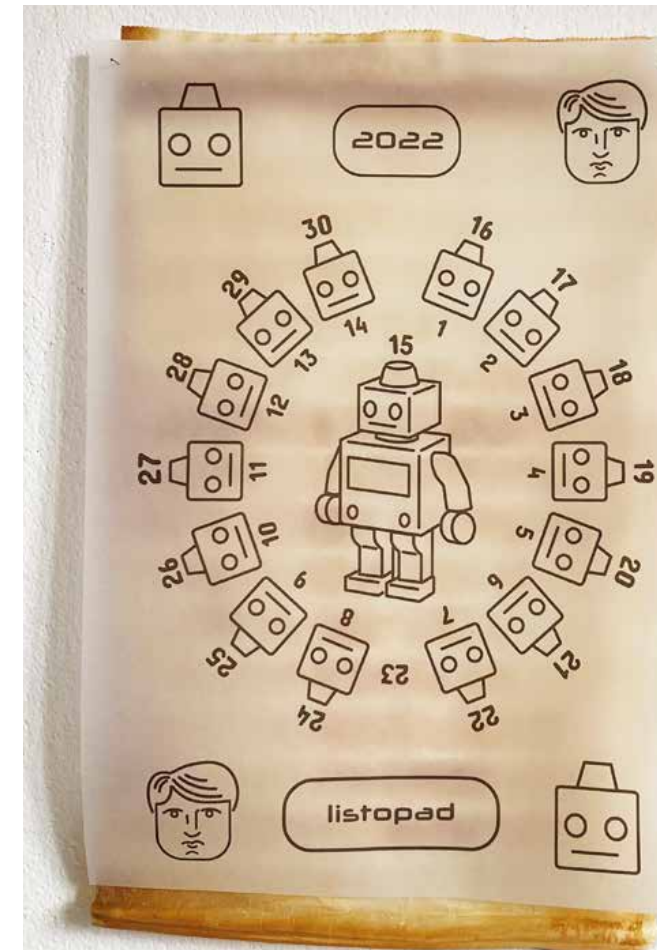
Sierpień - Iwona Chrobak



Wrzesień - Kalina Szyszka, Paweł Bielecki



Październik - Tamara Olbrys, Kacper Sondej



Listopad - Tamara Olbrys, Kacper Sondej



Grudzień - Paweł Bielecki

Styczeń - „Biała Śmierć”

Na planecie Aragenie było plemię Enterytów. Ich władcą i twórcą był Metameryk, a on sam był potomkiem Aurygenów. Pewnego dnia w powierzchnię Arageny uderzył wielki statek kosmiczny. Zdumieni Enterycy wnieśli pojazd do podziemi i zamknęli za sobą wrota. W głównym ośrodku badawczym uczeni rozcięli pancierz statku i natknęli się na drzwi, otwierane na hasło. Przypadkiem uczoney Afinor wspomniął o istotach tępiących roboty dla zemsty, drzwi się otworzyły. Hasłem była "zemsta". W środku statku natknęli się na wielką plamę krwi, strzępki odzienia i kości. Tymczasem król dowiedział się o statku i rozkazał go zniszczyć. Jednak kiedy olbrzymie młoty biły w statek, wypadł z niego mikroskopijny zarodek. W nocy podzielił się, wyrosły z niego kielki i zaczęły produkować tlen. Pleśń zaczęła się rozmnażać i załęgła się w Enterytach. Nie minął rok, a wszyscy Enterycy zardzewieli i się zepsuli.

Strona składa się z papieru czerpanego pozyskanego ze ścinek z odszku. Strona graficzna oparta jest na przypadkowości porostania pleśnią produktów spożywczych wtopionych w papier. Kalendarium stworzone za pomocą węgla.

KALINA SZYSZKA



Luty - „Jak ocalał świat”

„Jak ocalał świat” to bajka o konstruktorze Trurlu i jego maszynie, która umiała robić wszystko na literę n. Pewnego dnia Trurl zaprosił do siebie konstruktora Klapaucjusza, żeby pochwalić się maszyną. Klapaucjusz z zazdrości chciał sprawdzić umiejętności maszyny i kazał jej „zrobić Nic”. Maszyna zaczęła więc usuwać ze świata rozmaite rzeczy. Konstruktorzy przerazili się. Zatrzymali maszynę, ale wielu stworzeń, które usunęła, nie dało się przywrócić.

Strona kalendarza została wykonana z papieru jadalnego i zadrukowana tuszem spożywczym. Stworki są zrobione z masy z owoców liofilizowanych. Każdego dnia odrywamy jednego stworka, a następnie go zjadamy. W ten sposób usuwamy go ze świata, tak jak zrobiła to maszyna Trurla.

ZUZANNA GOCŁOWSKA + IWONA CHROBAK



Marzec - „Głos Pana”

Marcowa strona kalendarza odnosi się do opowiadania Głos Pana, czyli historii o projekcie naukowym mającym na celu rozszyfrować tajemniczą transmisję, sygnał dochodzący z przestrzeni pozaziemskiej. Dążenia naukowców nie dają oczekiwanych rezultatów, a zamiast odpowiedzi, pojawiają się kolejne pytania. Czym jest tajemniczy sygnał z nieba?

materiały:
maca, kalka papierowa



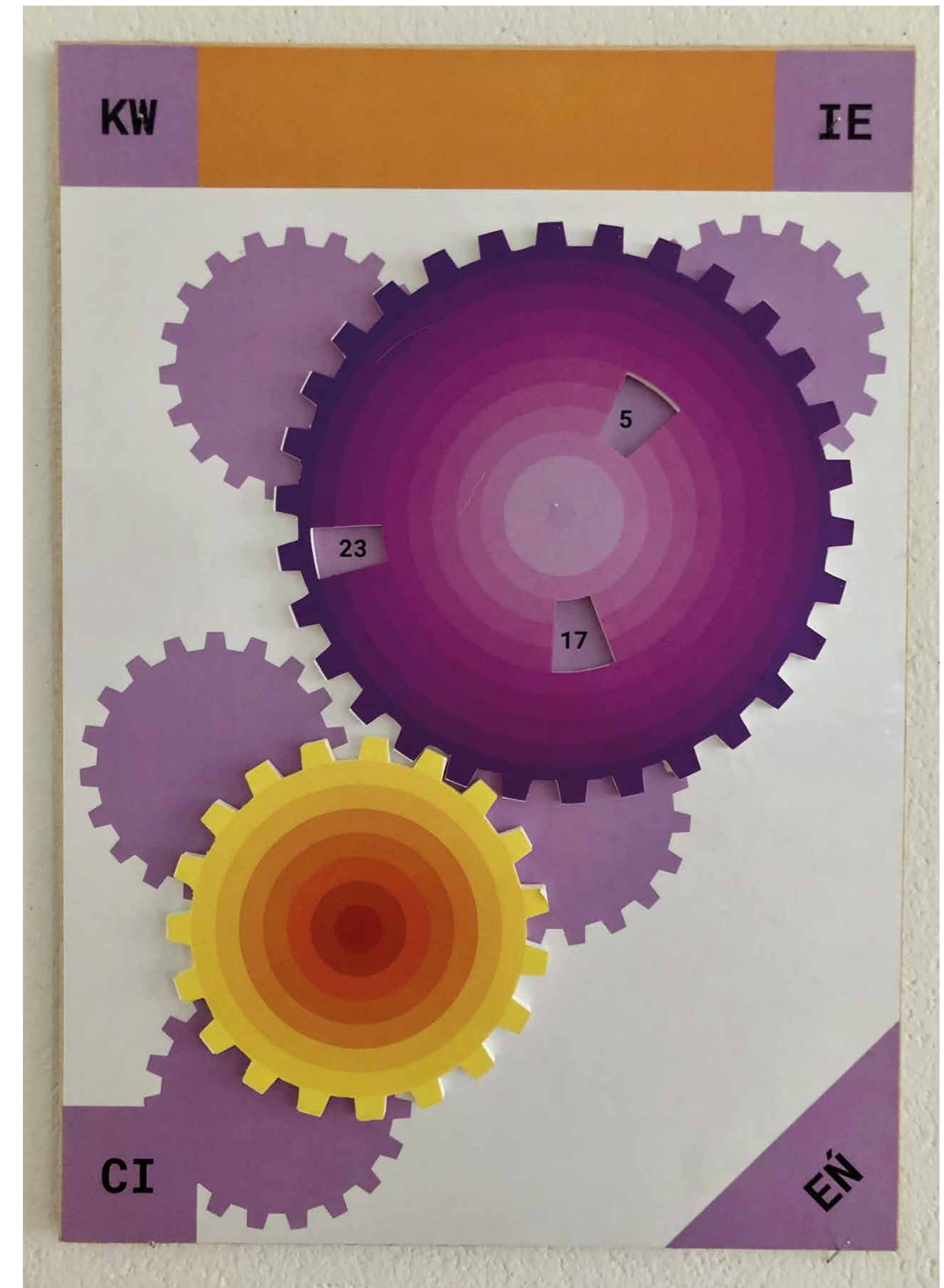
KACPER SONDEJ + TAMARA OLBRYŚ

Kwiecień - „Maszyna Trurla”

„Konstruktor Trurl zbudował raz ośmiopiętrową maszynę rozumną, którą, kiedy skończył najważniejszą pracę, pociągnął najpierw białym lakierem; potem narożniki pomalował liliowo, przypatrzył się z daleka i dorobił jeszcze mały deseń na froncie, a tam, gdzie można sobie było wyobrazić jej czoło, położył lekki pomarańczowy rzucik i, bardzo zadowolony z siebie, pogwizdując od niechcienia, niejako z czczego obowiązku rzucił sakramentalne pytanie, ile jest dwa razy dwa? Maszyna ruszyła. [...] pracowała, jakby przychodziło jej roz-strzygać najtrudniejszy problem w całym Kosmosie, ziemia dygotała, piasek usuwał się spod stóp od wibracji, bezpieczniki strzelały jak korki z flaszek, a przekaźniki aż nadrywały się z wysiłku. Nareszcie [...] maszyna zahamowała gwałtownie i rzekła gromowym głosem: SIEDEM!”

Materiały:

Sklejka z naklejonym nadrukiem i koła zębate wydrukowane z PLA przymocowane bukowymi kołkami.



Maj - „Bajka o maszynie cyfrowej, co ze smokiem walczyła”

„Bajka o maszynie cyfrowej, co ze smokiem walczyła” to opowiadanie o smoku, który chciał zrzucić z tronu króla Kybery. Władca przestraszył się i zwrócił o pomoc do swojej doradczynie elektromaszyny. Wymyśliła ona podstęp i kazała królowi wysłać telegraf do smoka, w którym oświadczy, że jeśli smok rozwiąże trzy proste operacje matematyczne, to odda mu tron. Smok przystał na tę ofertę. W pierwszym zadaniu smok miał podzielić się przez samego siebie, w drugim wyciągnąć z siebie pierwiastek a w trzecim odjąć się od samego siebie. Wykonując trzecie zadanie smok najpierw odjął sobie ogon, potem korpus, następnie głowę i w efekcie cały zniknął.

Strona kalendarza została wykonana z chałki przytwierdzonej do blatu pizzy. Liternictwo zostało zrobione z papieru jadalnego i polewy. Chałka ma kształt smoka i każdy kolejny dzień zjadamy. W ten sposób smok jest odejmowany od samego siebie, aż w końcu cały znika.

ZUZANNA GOCŁOWSKA



Czerwiec - „Ratujmy Kosmos” Manifest I. Tichego

List otwarty gwiazdnego podróżnika Ijona Tichego, który przemierzając kosmos i odwiedzając różne planety dotrząga opłakane skutki ingerencji człowieka w środowisko galaktyczne. Zwraca uwagę zarówno na pozostawione w galaktyce śmieci jak zachowanie zwierząt zamieszkujących dzikie terytoria planet. Stan stworzeń szczególnie go niepokoi ponieważ znaczna większość z nich, która wcześniej żyjąc dziko nie staniała zagrożenia, zaczęła przejawiać destrukcyjne zachowanie zarówno dla siebie, jak i ludzi, którzy dorowadzili do tego swoją obecnością na ich dzikim terytorium.

Kartkę wykonano z papieru czerpanego barwionego wywarem ze szpinaku, w którego wnętrzu ukryto nasiona polnych kwiatów. Na powierzchni wkszerowano autorskie ilustracje Stanisława Lema przedstawiające gatunki zwierząt, o których możemy przeczytać w liście Tichego. Po zużyciu kartki możemy zakopać ją w ziemi, dzięki czemu w przyszłości wyrosną w niej kwaty, tworząc i pielęgnując dom dla stworzeń zamieszkujących naszą planetę.

AGATA BANDURSKA



Lipiec - „Trzej Elektrycerze”

Żył sobie pewien konstruktor-wynalazca, który wymyślał najdziwniejsze aparaty. Pragnął zbudować z wody istoty krystaliczne, więc na odległej od słońca planecie stworzył Kryonidów. Mieszkańcy Kryonii słynęli z produkcji klejnotów, których wielu im zazdrościło.

Raz przybył elektrycerz Mosiężny, jednak pod wpływem jego ciepła lód stopił się, a bohater utknął pod lodem. Następnie przybył elektrycerz Żelazny, który wcześniej dla ochłodzenia napił się helu. Jednak po wylądowaniu na planecie jego smar stężał w stawach i na zawsze został pod śniegiem jako biała góra. Dowiedział się o tym Kwarcowy rycerz. Nie miał smaru, w dzień przypominał polerowaną soczewkę. Musiał uważać jednak by nie myśleć, bo wówczas rozgrzewał się jego mózg.

Kartkę wykonano z papieru 300-gramowego, w którego wycięte na kształt klejnotów otwory wklejono daty wydrukowane na papierze wodorozpuszczalnym. Dni miesiąca zaznaczamy poprzez skraplenie wodą okienka z dzisiejszą datą. W ten sposób kartka po miesiącu rozpuści się jak elektrycerz próbujący wykraść skarny Kryonii.

AGATA BANDURSKA/ WAWRZYNIEC MŁYNARCZYK

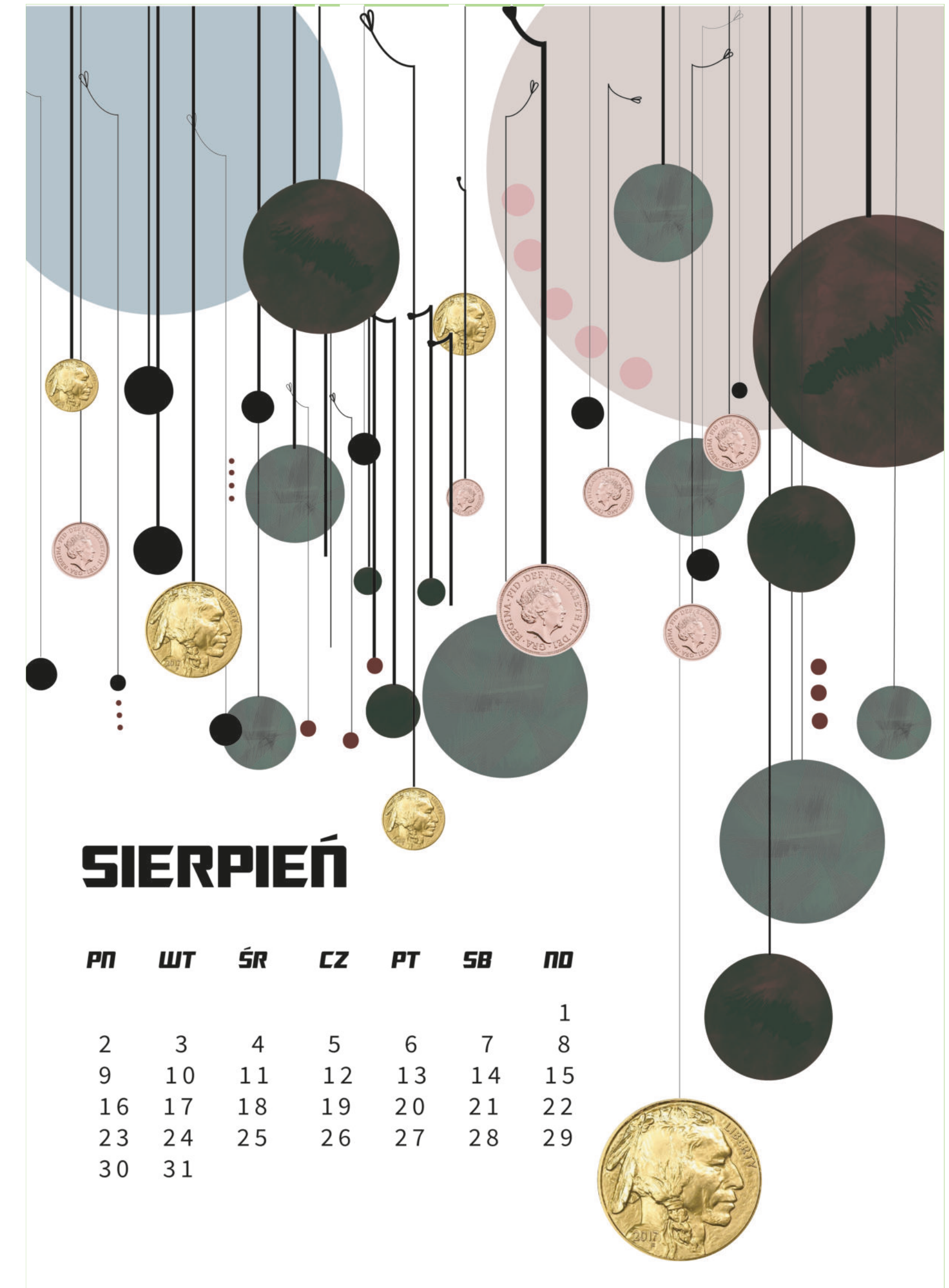


Sierpień - „Uranowe uszy”

Inżynier Kosmogonik zajmował się rozjaśnianiem gwiazd. Służyły do tego trzy promienie: czerwony, fioletowy i niewidzialny. Pewnego dnia rozjaśnił jedną z gwiazd w Mgławicy Andromedy i kazał swemu uczniowi jej pilnować. Uczeń z nudów po wielu setkach lat cisnął w ogień puzderko, które zostawił jego mistrz - całą mgławica rozjaśniała, jednak gwiazda pękła. Z jej promieni Kosmogonik uczynił planety i ruszył, by szukać ucznia, który uciekł ze strachu. Jedna z planet - Aktynuria - była stworzona z ciężkich aktynowców. Zamieszkiwali ją Palatynidzi. Jej władca, znany ze swego okrucieństwa Architor, jest uosobieniem nadużywania władzy, nienawiści i chciwości. Jego postępowanie zostaje jednak ukarane.

Kalendarz jest wydrukowany na papierze kamiennym.

IWONA CHROBAK

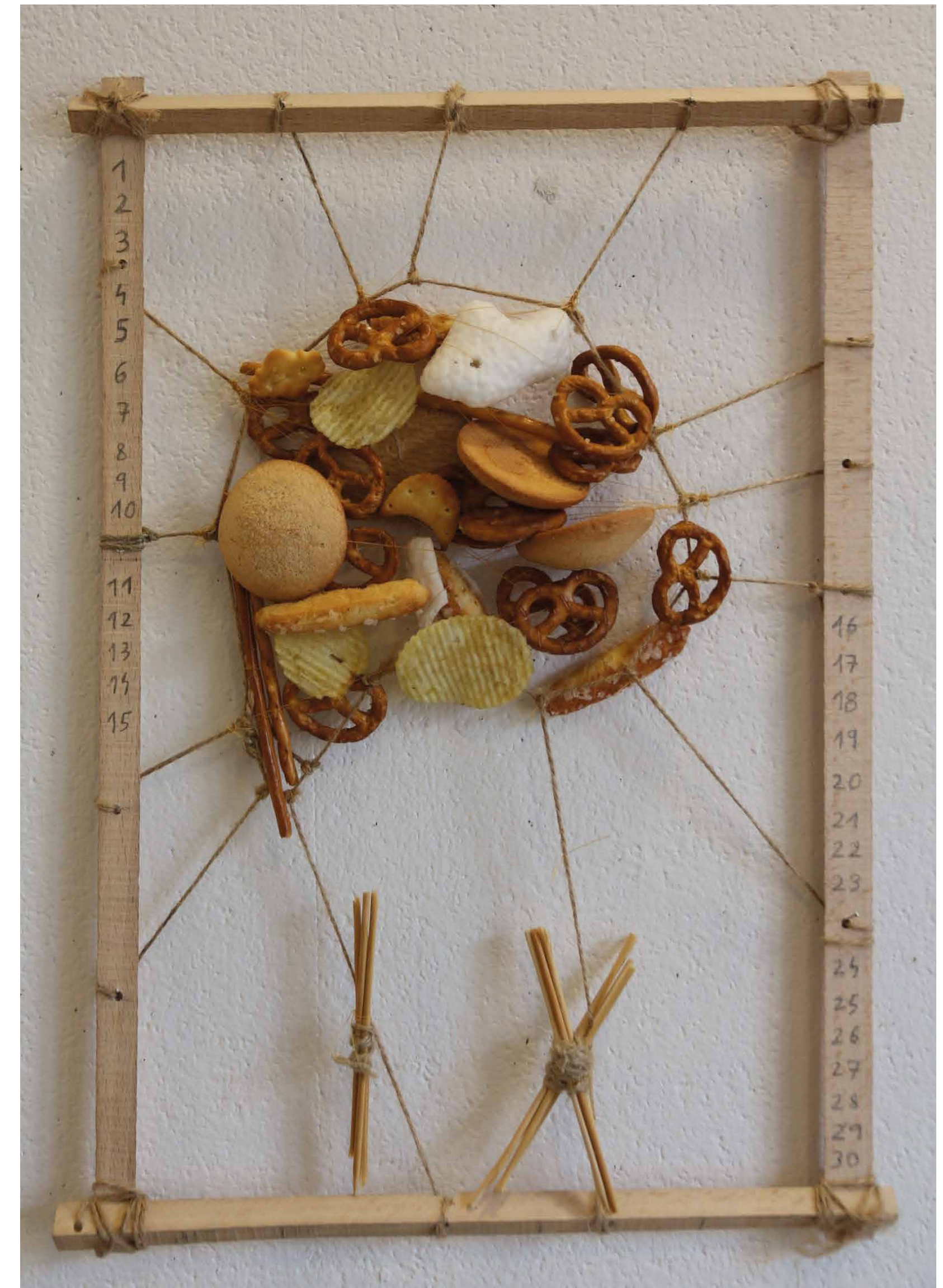


Wrzesień - „Skarby króla Biskalara”

Władca Cyprozji - Biskalar słynął z posiadania największego we wszechświecie skarbu. Po sporządzeniu spisu w skarbcu, na dworze króla pojawił się Kreacjusz i okpił władcę zmieniając dzięki swoim iskierekom śmieci w najpiękniejszy kryształ. Oburzony Biskalar kazał wtrącić go do więzienia, a następnie poddał trzem próbom. Drugim z zadań było wydostanie się z lodowego księżycy i powrót do pałacu w określonym czasie. Kreacjusz, pozbawiony w tej misji swoich iskierek, zbudował lodową raketę, którą napędzał kolejnymi fragmentami swojego mózgu.

Strona do kalendarza wykonana została jako rama, w której wpleciony został ze sznurka jutowego kształt mózgu. Mózg ten wypełniony jest przekąskami - po jednej na każdy dzień września. Zjadając te przekąski „pozbywamy się fragmentów mózgu” a kalorie smakołyków będą dla nas jak napęd dla rakiety Kreacjusza. Kalendarium wykonane jest ołówkiem a oznaczenie miesiąca z drewnianych patyczków.

KALINA SZYSZKA, PAWEŁ BIELECKI



Październik - „Na pokładzie”

Jesień to czas wielu ważnych żydowskich świąt. Dlatego też ta karta nie odnosi się bezpośrednio do tekstu, a raczej do szerszej perspektywy ujęcia literatury Lema, w kontekście filozofii i myśli żydowskiej. Jest to fantazja na temat estetyki liczb symboli i kabaty, zderzonej z ikonografią sci-fi oraz wizją podboju kosmosu.

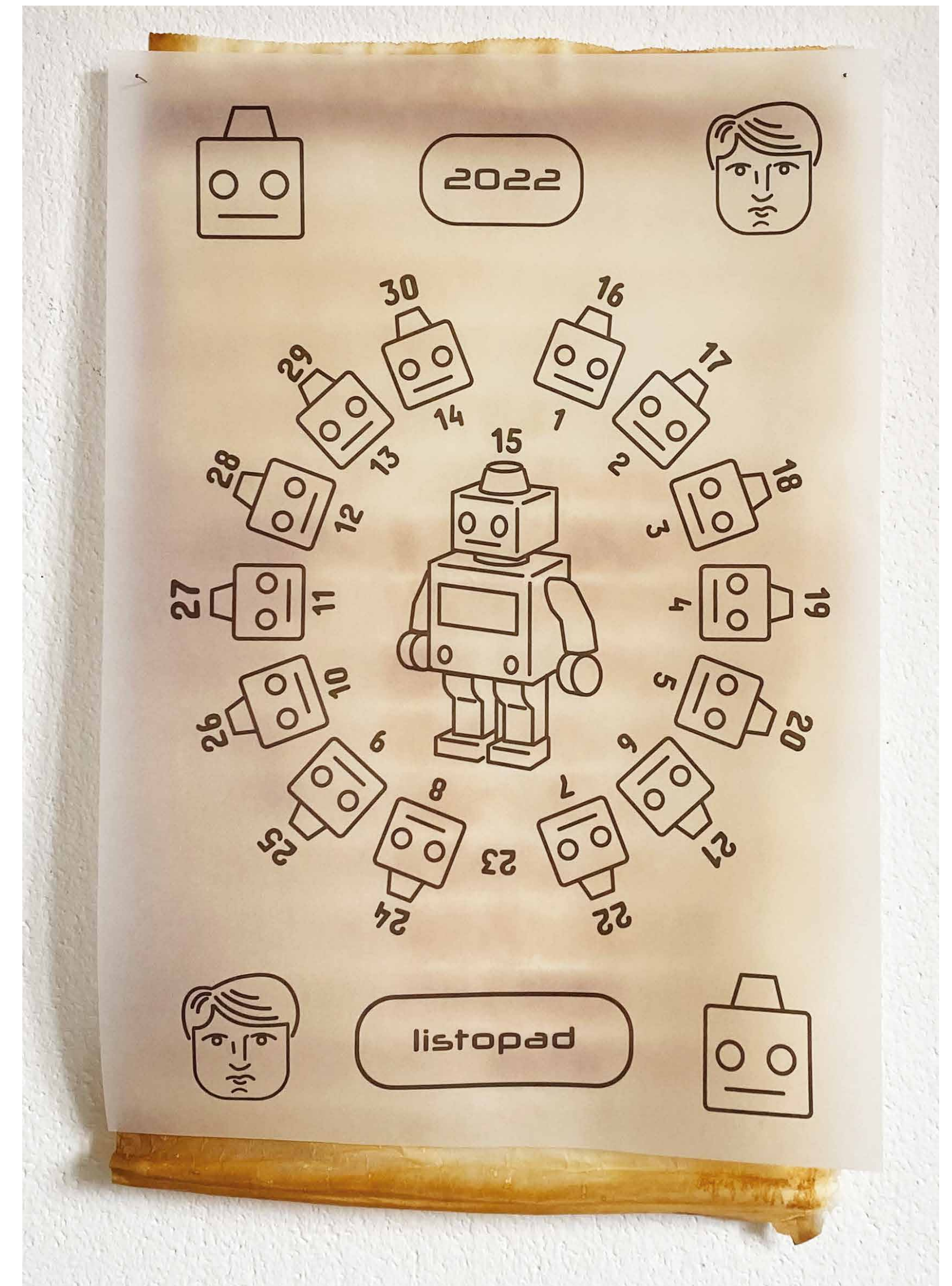
materiały:
maca, kalka papierowa



Listopad - „Kareliria”

Listopadowa strona kalendarza inspirowana jest przygodami Ijona Tichego. Wybór padł na opowiadanie, w którym bohater odwiedza planetę Karelirię - świat kontrolowany przez zaawansowany system totalitarny, stworzony przez roboty. Ku zdziwieniu Tichego okazuje się, iż tak naprawdę, każdy z robotów (pod warstwami blachy i kabli) jest człowiekiem w przebraniu.

materiały:
maca, kalka papierowa



Grudzień - „Doradcy króla Hydropsa”

Król oceanicznej planety Akwacji Hydrops Wszechrybny pewnego dnia zlecił swoim czterem ministrom, by wymyślili mu syna. Ostatecznie, przyszły władca miał mieć zaprogramowaną miłość do wszystkiego co małe. W związku z tym, jeden z ministrów - Dioptryk kazał przyprowadzić do siebie ślusarza, który by go pomniejszył. Wybór padł na biednego ślusarza Frotona. Po kilkukrotnych wizytach Frotona i stopniowym pomniejszaniem, Dioptryk stał się tak mały, że można było go poznać jedynie po orderach jakie nosił.

Strona ta składa się z kilku sklejonych płatów alg nori. Postaci znajdujące się na niej - Froton i Dioptryk wykonane są z rybiej skóry, a ich atrybuty, czyli wąż i młotek Frotona - z ości, a orderzy Dioptryka z pomalowanej rybiej skóry i łusek. Kalendarium zostało zrobione przy użyciu farby w spray'u i szablonu.

PAWEŁ BIELECKI

